

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2013 r.

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu, Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Maria Adamów

Protokolant: Marta Mazur-Dziuba

Za Prokuraturę Rejonową w Kędzierzynie-Koźlu – Prokurator Wojciech Kamiński

po rozpoznaniu w dniach 05.03.2012r., 16.05.2012r. i 13 marca 2013r. w K.

sprawy D. J. (1) – syna Z. i M. z d. B., ur. (...) w B.

oskarżonego o to, że:

w listopadzie 2010r. w nieustalonym miejscu sfałszował umowę kupna-sprzedaży samochodu marki V. (...) nr VIN (...) pomiędzy kupującą I. J. (1) a sprzedającym Borges de M. A. J. w celu użycia jej jako autentycznej, poprzez odręczne nakreślenie podpisu sprzedającego Borges de M. A. J., po czym w dniu 19 listopada 2010r. użył tego dokumentu jako autentycznego w Oddziale Celnym w K. podczas formalności związanych z opłaceniem podatku akcyzowego za wprowadzenie wymienionego pojazdu na obszar celny Rzeczypospolitej Polskiej,

tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 kk

I

uznaje oskarżonego ***D. J. (1)*** za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku to jest przestępstwa z art. 270 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę grzywny w wymiarze 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 (trzydziestu) złotych,

II

na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka przepadek dowodu rzeczowego w postaci umowy kupna- sprzedaży samochodu ujętego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/148/11 Drz (...) na k. 58 akt sprawy a przechowywanego na k. 26 akt sprawy, poprzez pozostawienie w aktach sprawy,

III

na podstawie art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23. 06. 1973 r. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu w kwocie (...),18 (jednego tysiąca pięciuset dwóch 18/100) złotych w tym wymierza opłatę w kwocie 150 (stu pięćdziesięciu) złotych.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

I. J. (1) prowadziła działalność gospodarczą o nazwie A. (...) w J.. W okresie czasu od 10 listopada 2010r. do 26 listopada 2010r. przebywała w szpitalu bowiem była w ciąży i miała urodzić dziecko. W tym czasie sprawy związane z prowadzeniem firmy prowadził z jej upoważnienia mąż D. J. (1). Ponieważ przez firmę został zakupiony będący w posiadaniu G. S. (1) samochód marki V. (...), który wcześniej był zarejestrowany na terenie Niemiec, należało dokonać formalności związanych z jego przywiezieniem na teren Polski. W tym celu D. J. (1) udał się do żony do szpitala z

drukiem umowy kupna-sprzedaży owego samochodu, aby ją podpisała jako osoba kupująca. Następnie skompletował wymagane dokumenty, w tym podpisaną umowę kupna samochodu i niemiecki dowód rejestracyjny samochodu, po czym w dniu 19 listopada 2010r. zostały one przedłożone w Oddziale Celnym w K..

Pracownik Oddziału Celnego analizując złożone dokumenty zauważył, że w przedłożonej umowie kupna-sprzedaży z dnia 15.11.2010r. samochodu V. typ Golf III, sprzedaży dokonała osoba nie będąca w tym czasie już właścicielem samochodu. Z dołączonej do umowy niemieckiej karty pojazdu i dowodu rejestracyjnego wynikało bowiem, że właścicielem przedmiotowego samochodu od dnia 14.05.2010r. był P. P. (1), a poprzedni właściciel to Borges De M. A. J.. Natomiast z umowy kupna-sprzedaży wynikało, że I. J. (1) zakupiła pojazd od Borges De M. A. J., gdyż te dane były wpisane w umowie i w miejscu osoby sprzedającego widniał podpis (...), a jako kupującej podpis I. J. (1). W związku z powyższym Urząd Celný złożył do Prokuratury Rejonowej w Kędzierzynie-Koźlu zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa sfalszowania dokumentu.

Dowód: - zeznania świadka J. C. – k. 17, 112,

- zeznania świadka I. J. – k. 34-35, 112,

- po części zeznania świadka Ł. D. – k. 67, 112,

- po części zeznanie świadka G. S. – k. 63, 112-113,

- zeznania świadka P. P. – k. 178-179,

- po części wyjaśnienia D. J. – k. 65, 111,

- zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa – k. 1,

- protokół zatrzymania rzeczy – k. 23-25,

-oryginał umowy kupna-sprzedaży – k. 26.

W trakcie prowadzonego dochodzenia została sporządzona opinia z przeprowadzonych badań dokumentów, w której to biegły z zakresu badania pisma i dokumentów Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w O. jednoznacznie stwierdził, iż podpis czytelny: „B. de M. A. J.” umiejscowiony w pozycji (...). **PODPIS SPRZEDAJĄCEGO**” z lewej strony w dolnej części umowy kupna-sprzedaży samochodu osobowego V. (...), nr identyfikacyjny (...), zawartej (zgodnie z jej treścią) pomiędzy Borges de M. A. J. (sprzedawcą), a I. J. (1) (kupującym), datowanej na 15.11.2010r., został nakreślony przez D. J. (1). Biegły S. P. (1) nie miał żadnych wątpliwości, że podpis jako osoby kupującej wymieniony pojazd złożył właśnie D. J. (1).

Dowód: - zeznania biegłego S. P. – k. 130,

- protokół pobrania materiału porównawczego – k. 36, 38,

- opinia z przeprowadzonych badań – k. 50-53.

D. J. (1) legitymuje się wykształceniem zawodowym, a jego zawód wyuczony to tapicer. Obecnie zatrudniony jest w firmie (...) w Ł. na stanowisku kierowcy. Zarabia około 1.300 zł netto miesięcznie. Pozostaje w związku małżeńskim z I. J. (1), która prowadzi działalność gospodarczą. Jest ojcem dwójki małoletnich dzieci. Dotychczas nie był karany.

Dowód: - wyjaśnienia D. J. – k. 111,

- dane osobopoznawcze – k. 66,

- dane o karalności – k. 171.

Słuchany podczas postępowania przygotowawczego D. J. (1) nie przyznał się do popełnienia przedstawionego mu zarzutu popełnienia czynu z art. 270 § 1 kk. W swych wyjaśnieniach wskazał, iż wypisał w części druk umowy, pojechał do żony do szpitala, aby umowę podpisała, po czym dokument ten przekazał G. S. (1). Następnie czekał dwa lub trzy tygodnie, po upływie których otrzymał informację od G. S. (1), iż są już dokumenty pojazdu i może je odebrać Przed Sądem złożone dotychczas wyjaśnienia uzupełnił o pewne – sprzeczne informacje. Podał, iż najpierw kupił samochód, a dokumenty pojazdu otrzymał z Niemiec za dwa tygodnie. Z drukiem umowy podpisanym przez osobę sprzedającą w Niemczech, udał się do żony, która wówczas przebywała w szpitalu, aby ją podpisała w miejscu kupującego. Następnie dokonał opłaty związanej z akcyzą, po czym samochód został sprzedany innej osobie. Stwierdził, iż nie złożył podpisu na umowie w miejscu oznaczonym jako kupujący i jednocześnie nie kwestionował treści opinii biegłego.

Dowód: - wyjaśnienia D. J. – k. 65, 111.

Sąd zważył, co następuje:

wina i sprawstwo oskarżonego D. J. (1) w zarzucanym czynie, w ocenie Sądu, nie budzi wątpliwości.

W przekonaniu Sądu ocena wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, również tych, którym Sąd odmówił wiarygodności, dokonana swobodnie z uwzględnieniem poprawnego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego wskazuje w sposób bezsprzeczny na fakt podrobienia przez D. J. (1) podpisu „**B. de M. A. J.**” na umowie kupna-sprzedaży samochodu, którą to umowę następnie użył jako autentyczny dokument w Oddziale Celnym w K., wypełniając tym samym znamiona czynu zabronionego opisanego w akcie oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 270 § 1 kk.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów zgromadzonych w sprawie, a to zeznań świadka J. C. (2) – na okoliczność podejrzenia popełnienia przestępstwa z art. 270 § 1 kk oraz posłużenia się przez oskarżonego podrobionym dokumentem jako autentycznym, zeznań świadka I. J. (1) – na okoliczność podpisania umowy kupna-sprzedaży samochodu przedłożonej jej do podpisu przez D. J. (1), zeznań świadka Ł. D. (2) – na okoliczność zakupu samochodu i gromadzenia dokumentów pojazdu, zeznań świadka P. P. (3) na okoliczność sprzedaży samochodu V. (...) G. S. (1) za cenę 350 euro oraz przekazania dokumentów samochodu przy sprzedaży pojazdu, po części wyjaśnień samego oskarżonego, a także dowodów z dokumentów takich jak: opinia biegłego z zakresu badania pisma ręcznego, czy oryginał umowy kupna-sprzedaży samochodu V..

W przyjętym przez Sąd stanie faktycznym wskazać należy, iż Borges de M. A. J. sprzedał samochód P. P. (3), który z kolei po kilku miesiącach użytkowania sprzedał go G. S. (1). Wynika to niezbiecie z zeznań samego P. P. (3), zeznań J. C. (2), a także z dokumentu w postaci niemieckiego dowodu rejestracyjnego samochodu V.. W tym stanie rzeczy Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka G. S. (1) i świadka Ł. D. (2) z uwagi na fakt, iż są one niespójne, nielogiczne i wyraźnie sprzeczne z zeznaniami świadka P. P. (3), który był poprzednim właścicielem przedmiotowego samochodu. Świadcowie Ł. D. (2) oraz G. S. (1) zgodnie twierdzili, iż dokumenty samochodu świadek G. S. (1) otrzymał w kopercie wysłanej z Niemiec po około dwóch tygodniach od momentu zakupu samochodu. Jednakże Sąd nie uznał tej sytuacji za prawdziwą, a to w świetle zeznań świadka P. P. (3), który zeznał, iż samochód sprzedał przekazując dokumenty i nie wysyłał ich w terminie późniejszym. W zeznaniach tych świadków sprzeczne są również relacje co do momentu odbioru samochodu oraz zdobycia informacji odnośnie oferty sprzedaży samochodu. Sąd jest przekonany, iż taka wersja mogła zostać ustalona wraz z oskarżonym na użytek tej sprawy. Jednakże zaznaczyć wypada, iż żaden z tych świadków nie posiadał informacji na temat złożenia podpisu na umowie kupna-sprzedaży pojazdu, a zatem te zeznania nie były istotne na okoliczność zarzutu stawianego oskarżonemu. Podobnie mało przydatne okazały się zeznania świadka I. J. (1), która nie pamiętała, czy w momencie podpisywania przez nią umowy, widniał na niej podpis osoby sprzedającej.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. P. (3) bowiem są one przekonujące, rzeczowe i zgodne z doświadczeniem życiowym, które uwzględnia fakt, iż przy sprzedaży pojazdu sprzedający przekazuje nabywcy dokumenty. W tym, ani w innym momencie nie była sporządzana umowa (...) pomiędzy P. P. (3) a G. S. (1) czy też inną osobą kupującą. W momencie sprzedaży samochodu jego właścicielem był P. P. (3) i to on winien figurować w umowie jako sprzedający.

Natomiast osoba figurująca jako sprzedający w umowie z dnia 15 listopada 2010r. była poprzednim właścicielem, a zatem jej dane nie mogły być wpisane do umowy. Świadek P. P. (3) pamiętał, iż ta osoba była sprzedającym jemu ten samochód. Stwierdził nadto, że swój pojazd sprzedał G. S. (1) za kwotę 350 euro, a ten następnie sprzedał samochód kolejnej osobie. Zatem zeznania świadka P. P. (3) nie potwierdzają wersji przedstawionej przez G. S. (1) i oskarżonego.

Odnośnie złożenia podpisu na umowie kupna-sprzedaży samochodu V., Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego. Co do okoliczności otrzymania dokumentu umowy, D. J. (1) składał odmienne wyjaśnienia. Najpierw podał, iż druk wypełnił, żona go podpisała, po czym umowa została wysłana do Niemiec. Potem wyjaśnił, że za dwa tygodnie od momentu zakupu samochodu nadeszła umowa z Niemiec, którą podpisała żona, a on załatwił resztę formalności. Podchodząc do tego logicznie, należałoby dać wiarę pierwszym wyjaśnieniom złożonym w tej sprawie, bowiem oskarżony wówczas lepiej pamiętał zdarzenie. Nadto na rozprawie nie wskazał, iż w pierwszych wyjaśnieniach pomylił się co do kolejności czynności. Porównując daty dotyczące zdarzenia, to należy podkreślić, że oskarżony był u żony w szpitalu w dniu 19 listopada 2010r. celem podpisania przez nią umowy i w tym samym dniu złożył dokumenty do Urzędu Celnego, czyli nie mógł czekać dwóch tygodni na dostarczenie umowy. Zdaniem Sądu oskarżony niestaranie przeglądał dokumenty i podrobił podpis nie tego sprzedającego, który faktycznie winien figurować w umowie. Wyjaśnienia oskarżonego Sąd uznał jako obraną linię obrony na użytek niniejszej sprawy.

Dokonując oceny zebranego materiału dowodowego Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu badania pisma i dokumentów, który jednoznacznie stwierdził, iż podpis czytelny „B. de M. A. J.” umiejscowiony w pozycji sprzedającego na umowie kupna-sprzedaży samochodu osobowego V. (...) z dnia 15.11.2010r., został nakreślony przez D. J. (1). Nie ulega zatem wątpliwości, iż oskarżony D. J. (1) podrobił podpis sprzedawcy na umowie kupna-sprzedaży przedmiotowego samochodu osobowego. O tym, iż na umowie nie podpisał się właściciel świadczyć może również fakt, iż nastąpił błąd w czytelnej części podpisu, gdyż zamiast prawidłowo (...), zostało napisane (...). Gdyby zatem umowę miał podpisać poprzedni właściciel, niewiarygodne jest, aby popełnił błąd w pisowni swojego nazwiska. Nadto nie wydaje się, aby taką umowę mógł podpisać, gdyż w tym czasie nie był już właścicielem owego V..

Bezpośrednim przedmiotem ochrony, do którego odnosi się przestępstwo z art. 270 kk, jest wiarygodność dokumentów, przedkładająca się następnie na pewność obrotu prawnego. Przestępstwo materialnego fałszerstwa dokumentu (art. 270 § 1 in principio) może być popełnione albo przez podrobienie, albo przez przerobienie dokumentu. Podrabianiem jest nadanie jakiemuś przedmiotowi (np. pismu) pozorów dokumentu w celu wywołania wrażenia, że zawarta w nim treść pochodzi od wymienionego w nim wystawcy, podczas gdy w rzeczywistości tak nie jest. Podrobieniem jest zarówno podrobienie całego tekstu dokumentu wraz z podpisem, jak i podrobienie samego podpisu. Nie czyni przy tym różnicy, czy osoba, której podpis podrobiono, w rzeczywistości istnieje i nosi imię i nazwisko, które podrobiono, czy też osoba ta nie istnieje. Realizacja czynu przestępnego polega na użyciu podrobionego lub przerobionego dokumentu, czyli wykorzystania funkcji, jakie może pełnić podrobiony lub przerobiony dokument. Natomiast użycie za autentyczny, to przedstawienie lub przedłożenie podrobionego czy przerobionego dokumentu osobie prywatnej albo instytucji, czyli wykorzystywanie funkcji, jakie może pełnić taki podrobiony czy przerobiony dokument. Jak podkreślił SN „Wprowadzenie (...) dokumentu do obrotu prawnego to posłużenie się tym dokumentem, rozumiane jako jego przedłożenie władzy, osobie fizycznej lub prawnej, dla wykazania wynikających z dokumentu swoich praw, istnienia stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne” (wyrok SN z 15 października 2002 r., III KKN 90/00, LEX nr 56839).

W niniejszej sprawie Sąd stwierdził niebudzący żadnych wątpliwości fakt podrobienia podpisu sprzedawcy w umowie kupna-sprzedaży samochodu osobowego w celu użycia tego dokumentu za autentyczny podczas formalności związanych z opłaceniem podatku akcyzowego za wprowadzenie pojazdu na obszar celny Polski. O charakterze przestępnym czynu dobitnie świadczy opinia biegłego z zakresu badania pisma i dokumentów, z której jednoznacznie wynika, iż oskarżony podrobił podpis w umowie kupna-sprzedaży czyniąc dokument podrobionym.

Sąd dokonując subsumcji ustalonego stanu faktycznego oraz przepisów prawa stwierdził, że zachowanie oskarżonego wypełnia znamiona wskazane w art. 270 § 1 kk, w związku z powyższym uznał D. J. (1) za winnego popełnienia czynu

opisanego w akcie oskarżenia i na podstawie tego przepisu orzekł wobec oskarżonego karę 50 stawek dziennych grzywny ustalając wartość jednej stawki na kwotę 30,- zł.

Analizując kwestię wymiaru kary za przypisane oskarżonemu przestępstwo, Sąd kierował się wskazaniem w zakresie wymiaru kary opisanymi w art. 53 § 1 i 2 kk zważając, aby wymiar kary był adekwatny do stopnia winy oraz współmierny do stopnia społecznej szkodliwości czynu. W przekonaniu Sądu czyn oskarżonego charakteryzował się wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Sąd miał na uwadze to, że oskarżony świadomie przedłożył jako autentyczną umowę uprzednio podrabiając podpis osoby sprzedającej pojazd. Wszakże winien analizować swoje postępowanie i zdawać sobie sprawę z tego, iż przedstawia sfałszowany dokument, który miał posłużyć w postępowaniu związanym z opłaceniem podatku akcyzowego przed organem celnym. Zasadnicze znaczenie należało również przypisać okolicznościom podmiotowym i przedmiotowym towarzyszącym temu przestępstwu. Wprawdzie oskarżony nie był dotychczas karany, co należało uznać za okoliczność łagodzącą, ale swym postępowaniem w żaden sposób nie powinien wchodzić w konflikt z prawem. Nie bez znaczenia w tym zakresie pozostają także warunki osobiste i środowiskowe, w których żyje oskarżony. D. J. (1) pracuje zawodowo i pomaga żonie w prowadzeniu działalności gospodarczej. W przeszłości wielokrotnie zajmował się podobnymi sprawami i winien zdawać sobie sprawę, jakie obowiązki na nim ciążyą i jakie z tego tytułu płyną konsekwencje prawne. Oskarżony jest osobą dorosłą i bierze odpowiedzialność za swoje postępowanie, nawet w trudnych dla niego sprawach.

Uwzględniając powyższe rozważania Sąd wymierzył oskarżonemu karę w granicach ustawowego zagrożenia, według swojego uznania ustalając, iż jest ona adekwatna do stopnia winy oskarżonego, społecznej szkodliwości jego czynu oraz w pełni realizuje cele kary określone przez ustawodawcę, w tym nie tylko w zakresie funkcji resocjalizacyjnej, wychowawczej oraz prewencji indywidualnej wobec oskarżonego, ale także w zakresie szeroko pojmowanej prewencji ogólnej oraz kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, w tym w szczególności w wymiarze kreowania właściwego szacunku dla obowiązującego prawa. W ocenie Sądu orzeczona wobec oskarżonego kara grzywny spełni wobec niego cele zapobiegawcze i wychowawcze na przyszłość. Dolegliwość orzeczonej kary, w ocenie Sądu, wzbudzi w oskarżonym zrozumienie, że za negatywne zachowanie należy ponieść określone konsekwencje. Mając na uwadze dotychczasową niekaralność oskarżonego, charakter popełnionego przestępstwa, zagrożenie karne za przypisany D. J. (1) czyn, a także jego sytuację materialną, Sąd jako trafną uznał wymierzenie wobec niego grzywnę. Przy jej orzekaniu Sąd wziął pod uwagę zarówno możliwości finansowe oskarżonego, jak i celowość jej orzekania uznając ją jako właściwą względem D. J. (1).

Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do zmiany kwalifikacji prawnej czynu i przyjęcia wypadku mniejszej wagi, a co za tym idzie – warunkowego umorzenia postępowania, o co wnosił obrońca oskarżonego. Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jedynie w sytuacji, gdy wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, nie wykazał również skruchy, a biorąc pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, sposób i okoliczności popełnienia czynu, motywację sprawcy oraz przyjmując, iż zarówno stopień winy, jak i stopień społecznej szkodliwości czynu były znaczne, Sąd nie uznał za celowe zastosowanie wobec oskarżonego kwalifikacji prawnej z art. 270 § 2a kk i warunkowego umorzenia postępowania wobec D. J. (1).

Na podstawie art. 44 § 2 kk Sąd orzekł przepadek dowodów rzeczowych w postaci oryginału sfałszowanej umowy kupna-sprzedży samochodu, poprzez pozostawienie jej w aktach sprawy. Ponieważ służyła ona do popełnienia przestępstwa, Sąd uznał, iż należy orzec jej przepadek gdyż nie ma prawa bytu w dalszym obiegu.

Mając na uwadze sytuację materialną oskarżonego, który pracuje zawodowo i osiąga z tego tytułu dochody, Sąd na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.352,18 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w toku postępowania i na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych opłatę w kwocie 150,- zł. W ocenie Sądu oskarżony jest w stanie ponieść zasądzone koszty.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji.